

## ALICJA JAKUBOWSKA-OŻÓG

Uniwersytet Rzeszowski  
ORCID: 0000-0003-2593-6676  
ajakubowska@ur.edu.pl

### Łobodowski przywracany

#### Streszczenie

Tekst omawia przygotowane w wydawnictwie Test nowe wydanie wierszy Józefa Łobodowskiego, emigracyjnego poety, zatytułowane: *Wiersze i przekłady*. To trzy tomy pięknie opracowanych tekstów, edycja skierowana do „szerokiego kręgu osób czytających”.

Przygotowanie tak zakrojonej edycji tekstów Łobodowskiego wymagało ogromnego wysiłku polegającego nie tylko na poszukiwaniu rozproszonych w emigracyjnej prasie tłumaczeń, ale także na pracy edytorskiej uwzględniającej specyficzny charakter wydania. To ważne dopełnienie twórczości emigracyjnego poety, pokazujące jego fascynacje i warsztat.

**Słowa kluczowe:** Józef Łobodowski, poezja, tłumaczenie, edycja

Twórczość Józefa Łobodowskiego przez wiele lat zapomniana czy raczej metodycznie eliminowana z wypisów znajduje coraz więcej uznania wśród czytelników, badaczy i wydawców<sup>1</sup>. To twórczość niezwykle interesująca, ze względu na bogactwo motywów, wystarczy wspomnieć fascynację Ukrainą, tradycję romantyczną, obrazy miejsc utraconych z ukochanym Lublinem, język, formy gatunkowe bliskie autorowi. Twórczość utkana z niezliczonych cytatów, aluzji, parafraz, literackich i poza-

<sup>1</sup> Do listopada 1980 roku, ze względu na działalność pisarską i publicystyczną na Zachodzie, obowiązywał w PRL-u „zapis” cenzury na nazwisko poety. Sam Łobodowski także nie zabiegał o druk swoich książek w Polsce. Pierwszą inicjatywą mającą przywrócić twórczość poety krajowi był pomysł zorganizowania wieczoru poezji w Muzeum Józefa Czechowicza w Lublinie (była to inicjatywa dyrektora muzeum J. Zięby), w maju 1981 roku. Ze względu na stan wojenny spotkanie nie doszło jednak do skutku. Łobodowski zmarł 18 kwietnia 1988 roku. Jeszcze w liście do J. Zięby z 8 lutego 1988 roku zgodził się na przekazanie Muzeum swojego archiwum. Jednak tylko znikoma część pamiątek została zdeponowana w Muzeum Czechowicza w Lublinie. Pierwszeństwo w „odkrywaniu” Łobodowskiego przysługuje profesorowi KUL Jerzemu Świąchowi, który w 1989 roku wydał wybór wierszy zatytułowany *List do kraju*, w niedługim czasie, bo w 1990 roku, Józef Zięba opublikował zbiór *Poezje zebrane*, w 1991 roku Irena Szypowska *Wiersze i poematy*. Kolejne lata przyniosły także opracowania krytyczne tej twórczości.

literackich faktów. Uwikłanie w przeszłości – w miejscach dawno już utraconych, w przestrzeni wybranej, czy raczej narzuconej przez historię – stanowiło dla Łobodowskiego podstawowy budulec poetyckiej wyobraźni. Wyznacznikiem jego utworów pozostaje zawsze człowiek – zmagający się nieustannie z przeciwnościami losu, rozdarty między rozpamiętywaniem przeszłości a jednocześnie zanurzony w przeszłości, dokonujący dramatycznych wyborów i do końca wierny ideałom. Na styku dwóch rzeczywistości – przywoływanej z pamięci i tej doświadczanej, z pozoru tylko nieprzystających do siebie – Łobodowski próbował nieustannie mierzyć się z historią, ale i z sobą samym. Zakotwiczenie w przeszłości było dla niego ocaleniem, stanowiło o sensie życia, ale przecież, o czym świadczy wiele tekstów poety, nie stanowiło bariery w poznawaniu innych przestrzeni kulturowych czy dialogowaniu z tradycją.

Łobodowski to twórca szczególny, obecny w przestrzeni kulturowej nie tylko poprzez poezję czy prozę, ale także pasję pielęgnowaną od najmłodszych lat – publicystykę, zacięcie dziennikarskie, z jakim angażował się w sprawy dla niego ważne. To rys charakterystyczny wielu jego wierszy – wystarczy choćby wspomnieć reportażowy charakter tekstów przywołujących kampanię wrześniową. W biografii poety ważnym doświadczeniem było uczestnictwo w życiu społecznym kraju, służyły temu kolejno powoływane do życia i redagowane pisma: „W Słońce” – czasopismo wydawane przez uczniów Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego, „Barykady” (1932), a w 1934 r. „Dźwigary”. Tej publicystycznej pasji nie porzucił także w hiszpańskim więzieniu („Wrócimy”), czy po wojnie, kiedy drukował w emigracyjnych pismach (wystarczy wymienić paryską „Kulturę”, „Wiadomości”, współtworzył także Radio Madryt). Ważnym doświadczeniem, które ukształtowało pisarza jeszcze przed wojną i owocowało przez lata, była działalność w ruchu prometejskim<sup>2</sup> (już w 1935 roku), pobyt na Wołyniu i współpraca z wojewodą wołyńskim Henrykiem Józewskim. Te fakty, przywołane fragmentarycznie, ukazują, jak ciekawą postacią był Łobodowski. Dla autora *Złotej hramoty* niezwykle ważna pozostawała także praca tłumacza – znajomość języka rosyjskiego pozwalała na tłumaczenia, które w opinii krytyków były kongenialne. Kiedy ukazał się tom *U przyjaciół* (1935), Bolesław Miciński pisał:

gdyby się Łobodowski ograniczył wyłącznie do twórczości Błoka, nie byłoby specjalnych trudności „recenzyjnych”. Można byłoby mówić o niezwykłym pokrewieństwie struktur psychicznych wielkiego rosyjskiego poety i młodego tłumacza, o pokrewieństwie, które umożliwiałoby tę współtwórczość [...]. Łobodowski umie z równą pewnością i swobodą wczuć się i odtworzyć monumentalną prostotę Lermontowa, jak i wyrafinowaną stylizację Błoka – bolesną „kukę” Jesienina i fantastyczną pasję Majakowskiego. [...] Łobodowski umie być zarazem i Lermontowem, i Błokiem, i Jesieninem, i Majakowskim nie rozrywając zamkniętych kręgów poetyckich osobowości<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Prometeizm to ruch polityczny i intelektualny w Europie w latach międzywojennych (1921–1939) skierowany przeciwko ZSSR, skupiał przedstawicieli narodów, którym został narzucony system radziecki. Powstał przede wszystkim dzięki działaniom Rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej na emigracji w Warszawie i Paryżu. Wspierały go emigracyjne rządy: gruziński, azerski, kubański, doński, kaukaski, ormiański, krymski, turkiestański.

<sup>3</sup> B. Miciński, *U przyjaciół*, recenzja przekładów Łobodowskiego pod tym samym tytułem, materiały w Muzeum Czechowicza (brak adresu bibliograficznego).

Działalność translatorska poety pozostaje chyba najmniej znana, kolejne wydane zbiory, jakie ukazały się w czasie, kiedy można było już głośno wypowiadać nazwisko autora *Pamięci Sulamity*, nie obejmowały tej części jego aktywności twórczej. Dobrze się więc stało, że w nowym wydaniu wierszy Łobodowskiego przygotowanym przez wydawnictwo Test znalazło się miejsce dla tłumaczeń, i to w tak znaczącym zakresie. Trzy tomy wierszy i przekładów, jak zaznaczają redaktorzy, są edycją skierowaną do „szerokiego kręgu osób czytających”. Układ zaprezentowanych zbiorów jest przejrzysty – pierwszy obejmuje wiersze z lat 1929–1959 oraz tłumaczenia z języków białoruskiego i ukraińskiego. W tym tomie zamieszczono wiersze także z pierwszych lubelskich tomików niezwykle istotnych dla literackiej biografii poety: *Słońce przez szpary* (1929), *Gwiazdny psalterz* (1931), *O czerwonej krwi* (1931), *w przeddzień* (1932). Nie było ich w wyborze przygotowanym przez Jerzego Świącha (w wydanym w 1989 roku *Liście do kraju*). Najstarszym, z którego przedrukowano teksty, była *Rozmowa z ojczyzną* (1935). Znalazły się one w większej reprezentacji w wydaniu przygotowanym przez Józefa Ziębę: *Józef Łobodowski. Poezje* z 1990 roku.

Drugi tom nowej edycji otwierają utwory z wydanych w 1961 roku zbiorów: *Kasydy i gazele*, a zamykają wiersze z *Mare nostrum* (1987), oprócz nich zamieszczone zostały przekłady poetów języka hiszpańskiego, a także komentarze Łobodowskiego dotyczące *Kasyd* (1961) i poezji murzyńskiej (1951). Mówią nie tylko o fascynacji pisarza kulturą i dorobkiem artystycznym Hiszpanii, ale objaśniają poetycką strategię ich autora. Tłumaczenia zamieszczone w tym tomie są najmniej znane, powątpiewano nawet w ich istnienie. Dzięki żmudnej pracy redaktorom udało się dotrzeć do wierszy dwudziestu czterech autorów, których Łobodowski tłumaczył, zamieszczał je w czasopismach emigracyjnych („Wiadomościach”, „Kulturze”, „Orle Białym”). Swoimi przekładami dołączał do grona poetów zafascynowanych motywami orientalnymi, wystarczy wspomnieć Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego. To z nimi dialogował od zawsze, ich twórczość była dla poety nie tylko inspiracją, ale i wyzwaniem.

Zainteresowanie Łobodowskiego Hiszpanią nie wynikało jedynie z zachwytu kulturą, historią kraju, który stał się dla poety drugą ojczyzną, ale odnajdywał w nich te same problemy – pragnienie wolności (dążenie niepodległościowe Basków), a w twórczości F. Goi, F. Lorki podobne postrzeganie roli artysty, którego powołaniem jest zaangażowanie w sprawy dla każdego człowieka ważne. Życie w Hiszpanii było dla poety, co podkreślał Jerzy Świąch, „wprowadzeniem w metafizyczny i religijny wymiar egzystencji, spełniało funkcję terapii, stanowiło remedium na chorobę, jaka trapi duszę nie chwilowego, lecz wiecznego wędrowca”<sup>4</sup>.

Wiersze ze zbiorów *Pamięci Sulamity* (1987) i *Rachunku sumienia* (1987) i *Dytyramby patetyczne* (1988) znalazły się w trzecim tomie edycji przygotowanej przez wydawnictwo Test. Podobnie jak w poprzednich zamieszczone zostały tłumaczenia

<sup>4</sup> J. Świąch, *Łobodowski-poeta* [w:] *Między literaturą a polityką. O Józefie Łobodowskim*, red. L. Siryk, E. Łoś, Lublin 2012, s. 25.

maczenia – tym razem poetów języka rosyjskiego, a także dwa teksty prozatorskie Łobodowskiego ujawniające technikę pracy nad techniką przekładu. To uwagi pisarza dotyczące zbioru *U przyjaciół* oraz *Komentarz do poematu „Kadysz”* Aleksandra Galicza (ten poemat poświęcił Galicz pamięci Janusza Korczaka). Warto przywołać fragment wypowiedzi Łobodowskiego:

przekładając nie zawsze przestrzegałem wierności. Sądzę, że najważniejszym zadaniem tłumacza jest utrafienie w poetycką atmosferę utworu. Tam, gdzie zbyt pedantyczna wierność nadwyręża wartość utworu, nie należy krępować się tym mało przekonującym postulatem<sup>5</sup>.

Noty o autorach, których teksty Łobodowski tłumaczył, stanowią dopełnienie każdego tomu, zamieszczono w nich bowiem informacje zawierające daty urodzin i śmierci, tytuły utworów, a także mało znane szerszemu gronu czytelników informacje dotyczące życia poetów. Każdy zbiór zamykają adresy bibliograficzne przekładów. Ciekawym uzupełnieniem tej edycji są ilustracje przeniesione z pierwotnych wydań, okładki zbiorów wydanych jeszcze w kraju: *Słońce przez szpary*, *O czerwonej krwi*, *w przeddzień*, ale także tych emigracyjnych, czy włączane do wcześniejszych wydań prace uznanych artystów, np. drzeworyt J. Kulczyckiego z tomu *Pochwała Ukrainy* ((1954), rysunek M. Sokołowskiego z tomu *Jarżmo kaudyńskie* (1969), linoryt T. Burasiewicz z tomu *Mare nostrum* (1986).

Przygotowanie tak zakrojonej edycji dzieł Łobodowskiego wymagało ogromnego wysiłku polegającego nie tylko na poszukiwaniu rozproszonych w emigracyjnej prasie tłumaczeń, ale także na pracy edytorskiej „uwzględniającej specyficzny charakter wydania” czy ustaleniu właściwych wersji tekstów – ta praca zasługuje na szczególne uznanie. Otrzymujemy ważną publikację pokazującą zakres twórczości emigracyjnego poety, jego fascynacje, upodobania.

Trzy zbiory *Wierszy i przekładów* uzupełniają wydane kilka lat temu w tym samym wydawnictwie Test tomy prozy pisarza, w 2017 roku ukazały się *W stanicach*, *Komysze*, w 2018 *Czerwona wiosna*, *Rzeka graniczna*, *Nożyce Dalili*, *Terminatorzy rewolucji*, w 2019 *Droga powrotna*. Pięknie wydane, są przykładem zasługującej na uznanie pracy edytorskiej i przede wszystkim przykładem pasji czytelniczej Redaktorów.

## Bibliografia

- Łobodowski J., *Wiersze i przekłady*, wybór i oprac. E.T. Łoś, B. Nowak, P.B. Nowak, Lublin 2020, t. III.
- Miciński B., *U przyjaciół*, recenzja przekładów Łobodowskiego pod tym samym tytułem, materiały w Muzeum Czechowicza (brak adresu bibliograficznego).
- Święch J., *Łobodowski-poeta* [w:] *Między literaturą a polityką. O Józefie Łobodowskim*, red. L. Siryk, E. Łoś, Lublin 2012.

<sup>5</sup> J. Łobodowski, *Wiersze i przekłady*, wybór i oprac. E.T. Łoś, B. Nowak, P.B. Nowak, Lublin 2020, t. III, s. 430.

## Łobodowski regained

### Abstract

The paper discusses the new edition of poems by emigrant poet Józef Łobodowski, prepared by Test Publishing House, entitled *Poems and Translations*. The book comprises three volumes of beautifully arranged texts and is addressed to “a wide circle of readers”.

The preparation of such a wide-ranging edition of Łobodowski’s poetry required an enormous effort, involving not only a search for translations scattered in the emigration press, but also editorial work that took into account the specific nature of the edition. This is an important complement to the work of the emigrant poet, showing his fascinations and his workshop.

**Keywords:** Józef Łobodowski, poetry, translation, editing

**Alicja Jakubowska-Ozóg**, prof. dr hab., absolwentka filologii polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, nauczycielka języka polskiego w szkole podstawowej w latach 1982–1987, średniej w latach 2000–2002. Od października 1989 roku asystent w Instytucie Filologii Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, następnie Uniwersytetu Rzeszowskiego (Zakład Metodyki Nauczania Literatury i Języka Polskiego, od 2019 roku kierownik Zakładu Kultury Mediów). Stopień doktora habilitowanego uzyskała na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego (Kraków 2010), tytuł profesora w maju 2020 roku. Autorka książek: *Poezja emigracyjna Józefa Łobodowskiego* (2001), *Poeta i świat. Twórczość literacka ks. Janusza A. Ihnatowicza* (2008), *Wciałowzięty. Szkice o poezji Janusza Szubera* (2019). Współredaktor tomów pokonferencyjnych. Redaktorka ponad dwudziestu książek, w tym m.in.: tomów poezji Janusza A. Ihnatowicza *Epigramat o nadziei i inne wiersze 1992–2003* (2004) i *Od czasu kto nas wyzwoli. Wiersze 1950–2006* (2007), *Poezje zebrane* (2012). Opublikowała ponad sto artykułów naukowych. Promotor ponad 50 prac dyplomowych. W latach 2012–2014 współredaktor pisma „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna. Dydaktyka”. Po zmianie tytułu pisma redaktor naczelna „Dydaktyki Polonistycznej” (2015–2020). W latach 2008–2018 Członek Okręgowego Komitetu Olimpiady Literatury i Języka Polskiego w Rzeszowie. Od 2018 roku Ekspert w Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA).